

wpleść w liturgię sprawowaną w królewskiej katedrze. Wydaje się, że Gorczycki pozostaje wyzwaniem i dla współczesnych artystów – muzyków i kompozytorów utworów religijnych – do tego, by nie tylko tworzyli muzykę sakralną, lecz żyli tymi prawdami, które przekazują za pośrednictwem sztuki. Wówczas ta muzyka stanie się pełnym, głębokim, autentycznym przekazem wiary i całego bogactwa sztuki, bożego piękna, bożej sztuki. Będzie bowiem bliska ideałowi obrazu, odbicia najwyższego Piękną, którym jest sam Bóg. Tak, jak człowiek stworzony na obraz boży, im bliżej jest Boga, tym bardziej staje się piękniejszym i czytelniejszym Jego obrazem, tak też i dzieło człowieka, a zwłaszcza sztuka i muzyka bliska Bogu, poprzez serce artysty stanie się bliższa odwiecznego Piękną, stanie się zarazem pomostem zbliżającym człowieka do Boga, stworzenie do swego Stwórcy, spragnionego prawdy, dobra i piękna – do jego odwiecznego Źródła. Artysta, muzyk stanie się niejako „kapłanem”, który otwiera ludziom poprzez muzykę serca na Boga, a tym samym te serca uszlachetnia, czyni je piękniejszymi. I chyba w tym zawiera się najgłębszy sens, sztuki – muzyki, sens jaki rozumiał, którym żył ks. Grzegorz Gerwazy Gorczycki.

Tak więc, studium muzyki i dbałości o piękno liturgii w życiu Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego może również pomóc nam, dzisiaj odczytać intencje soboru watykańskiego II, który w Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* poświęcił cały szósty rozdział muzyce sakralnej, podkreślając, że „śpiew kościelny, związany ze słowami jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii” (KL 112).

Kraków

KS. ROBERT TYRAŁA

KOMENTARZE – REFLEKSJE – MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

ks. Stanisław Włodarczyk

„SKĄD ZNA ON PISMA, SKORO SIĘ NIE UCZYŁ?” (J 7, 15)

Do podjęcia powyższego problemu, który nurtował już rodaków i słuchaczy Jezusa, o czym świadczy zacytowany w tytule tekst z J 7, 15 (por. Mk 6, 2; Mt 13, 54; Łk 4, 22), skłania to, że i dzisiaj wielu

zwłaszcza młodych chrześcijan wglębiając się w teksty Ewangelii nie może znaleźć nań zadowalającej odpowiedzi. Rodzi to pytanie, czyżby Ewangelie zupełnie milczały o wykształceniu Jezusa? Czy nie można znaleźć tekstów, które by co prawda, nie wprost lecz pośrednio prowadziły do odpowiedzi na postawione pytanie? Wydaje się, że można. Do takich należą teksty z Ewangelii dzieciństwa Jezusa: Mt 2, 23; Łk 2, 40. 49. 52 i niektóre dotyczące okresu Jego publicznej działalności, jak: Łk 4, 16-22; J 7, 15-17. Ale nim przystąpimy do analizy powyższych tekstów należy mieć na uwadze tę prawdę, że Jezus jako prawdziwy Bóg, a zarazem jako prawdziwy człowiek, był w rozwoju człowieka poddany wszystkim prawom ludzkim, wyjąwszy prawo grzechu¹. Nadprzyrodzoność Jego Boskiego „Ja” nic nie zmieniała we wzrastaniu ludzkim². Już Cyryl Aleksandryjski, przeciwnik Nestoriusza, obrońca jedności Jezusa pisał: „prawa natury ludzkiej zachowały w Jezusie całą swoją wartość, łącznie ze stopniowym rozwojem fizyczno-intelektualnym”³. Na ten rozwój intelektualny Jezusa postrzegany oczyma Jego rodaków, budzący tyle pytań, spojrzymy w kontekście środowiska kulturowo-religijnego ówczesnego Nazaretu, gdzie Jezus spędził swoje lata dziecięce i młodzieńcze, a potem poprzez teksty Ewangelii dzieciństwa. Następnie wskażemy na reakcję Jego rodaków i słuchaczy w związku z pierwszym Jego wystąpieniem.

ŚRODOWISKO KULTUROWO-RELIGIJNE NAZARETU

Krótki rzut oka na środowisko kulturowo-religijne Nazaretu, w jakim stopniu pomoże nam szerzej spojrzeć na teksty, które będą przedmiotem niniejszej analizy, a które wskazują na to, że większą część swego życia spędził Jezus w tej miejscowości.

Wpływy kultury hellenistycznej i rzymskiej w Nazarecie

Przy próbie ukazania wpływów hellenistycznych, a potem rzymskich w Nazarecie, należałoby choć w wielkim skrócie wskazać na jego uwarunkowania geograficzno-historyczne, jego kontakty z innymi ośrodkami, gdzie te wpływy wyraźnie się zaznaczały.

¹ Zob. K. ROMANIUK, *Czyż nie płonęło w nas serce, gdy wyjaśniał nam Pisma...* (por. Łk 24, 32). *Objaśnienia trudności Nowego Testamentu*, Kraków 1998, s. 97.

² Zob. R. LAURENTIN, *Prawdziwe życie Jezusa Chrystusa*, Kraków 1999, s. 53.

³ PG, 75, 1332 („Quod unum sit Christus”).

Nazaret leżący w północnej części Palestyny – w Galilei, w czasach Chrystusa był zamieszkiwany przez ludność mieszaną, głównie Żydów, Rzymian i Greków. Jest wzmiankowany przez ewangelistów: Mt 2, 22-23; Łk 1, 26; 2, 4. 39. Leżał na terytorium pokolenia Zabulona. W odległości 10 km na wschód przebiegała Via Maris, łącząca Damaszek z południową częścią Izraela i z Egiptem¹. Nie ma żadnej wzmianki o nim ani w Starym Testamencie, ani u Józefa Flawiusza, co może sugerować o jego niewielkim znaczeniu. Dlatego ludzie sceptycznie nastawieni do misji Jezusa z pogardą Mu wypominali: „Czy może być coś dobrego z Nazaretu?” (J 1, 46). W ewangeljach Nazaret nazywany jest miastem (Mt 2, 23; 13, 54; Mk 6, 1; Łk 1, 26; 4, 39). Czy to mówi coś o jego wielkości? Niewiele. Również Septuaginta tłumaczy hebrajskie ry[*i*] ir, oznaczające każdą samodzielną wspólnotę terytorialną, niezależnie od jej wielkości, jako „polis” (πόλις)². Inskrypcja hebrajska znaleziona w Cezarei wymienia Nazaret jako jedną z wiosek, w której po powstaniu żydowskim rezydowały oddziały służby kapłańskiej (por. Łk 1, 8-9)³. W czasach Jezusa mogło liczyć od 1600 do 2000 mieszkańców. Na podstawie wykopalisk archeologicznych, gdzie odkryto wiele grobów, sądzi się, że mogło istnieć już w czasach hellenistycznych⁴.

Ogólnie można by powiedzieć, że Żydzi uczestniczyli w pewnym stopniu atmosferze kultury greckiej, a potem rzymskiej, z tym, że to uczestnictwo wyraźniej się zaznaczało w większych centrach, jak Jerozolima. Duch języka greckiego przenika też poprzez tłumaczenie Starego Testamentu na język grecki (Septuagintę). Wpływ kultury i języka greckiego był mały na terenach wiejskich, greka była używana w bardzo małym stopniu. Podobnie można powiedzieć o wpływach kultury rzymskiej i języka łacińskiego⁵. Czy te wpływy można było odczuć w odległym Nazarecie? Raczej niewiele, chociaż nie można ich zupełnie wykluczyć. Na północ od Nazaretu w odległości 4 km leżało miasto Sefforis, zbudowane przez Warusa w 4 roku przed Chr., będące rezydencją Heroda Antypasa otwartego na wpływy hellenistyczne, czego dowodem był wybudowany przez niego amfiteatr. Przypuszcza się, że wśród

¹ Zob. J. GNILKA, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, Kraków 1997, s. 94-95; J. G. GAMMA, *Nazaret*, w: *Encyklopedia biblijna* (red. nauk. P. J. Achtemeier), Warszawa 1999, s. 822.

² Zob. J. GNILKA, dz. cyt., s. 95.

³ Zob. J. G. GAMMA, art. cyt., s. 822.

⁴ Zob. J. GNILKA, dz. cyt., s. 94.

⁵ Zob. Ch. E. CARLSTON, *Jezus Chrystus*, w: *Encyklopedia biblijna...*, s. 462.

mieszkańców Sefforis panowały nastroje hellenistyczne¹. Ta bliska odległość Sefforis od Nazaretu może sugerować o wzajemnych kontaktach ludności i wpływie ducha hellenistycznego na mieszkańców Nazaretu. Język grecki stał się językiem nie tylko dyplomacji i ludzi wykształconych, ale również był w użyciu w handlu, wśród kupców.

Natomiast powszechnie używanym językiem w Palestynie od IV wieku przed Chr. był język aramejski. W I wieku w Palestynie był w użyciu język aramejsko-palestyński, na co wskazują słowa zachowane w Ewangeliach². Żydzi posługiwali się również językiem hebrajskim, zwłaszcza przy czytaniu Pisma Świętego, w modlitwach w synagogach. Napisy na monetach hasmonejskich byłyby argumentem dowodzącym szerszej znajomości języka hebrajskiego. Jeszcze więcej światła rzuciły współczesne odkrycia. Grupa manuskryptów znad Morza Martwego zawiera księgi w języku hebrajskim, w stylu naśladowującym Stary Testament, lecz różniący się od niego oraz inne w hebrajskim podobnym do Midraszu³.

Język hebrajski był nauczany w szkołach przy synagogach. Mówiono nim w miejscowościach położonych w pobliżu Jerozolimy. Posługiwali się nim nacjonaści i Żydzi ortodoksyjni⁴.

Rola rodziny i synagogi w wychowaniu i nauczaniu dziecka

Mówiąc o roli rodziny izraelskiej w wychowaniu i nauczaniu dziecka należy mieć na uwadze rolę matki i ojca⁵. Teksty Ewangelii dzieciństwa niewiele o tym mówią. W Ewangelii Mateusza 2, 23 mamy

¹ Zob. J. GNILKA, dz. cyt., s. 95-96.

² Zob. A. MILLARD, *Archeologia e vangeli*, Milano 1992, s. 34; Ch. E. CARLSTON, art. cyt., s. 462.

³ Zob. A. MILLARD, dz. cyt., s. 35. Literatura dotycząca odkryć znad Morza Martwego jest tak olbrzymia, że nie sposób ją tutaj wymieniać. Pozwolę sobie tylko na przytoczenie niektórych pozycji łatwo dostępnym polskiemu czytelnikowi, bądź to polskich autorów: J. T. MILIK, *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, Warszawa 1968; S. MĘDALA, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Kraków 1994; P. MUCHOWSKI, *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba àt-Masada (Teksty z Pustyni Judzkiej)*, Kraków 1996; oraz autorów zagranicznych, których pozycje książkowe zostały przetłumaczone na język polski, między innymi: O. BETZ, R. RIESNER, *Jeżus, Qumran i Watykan. Kulisy trzeciej bitwy o zwoje znad Morza Martwego*, Kraków 1994; J. C. VANDERKAM, *Manuskrypty znad Morza Martwego*, Warszawa 1996; J. A. FITZMYER, *101 pytań o Qumran*, Kraków 1997.

⁴ Zob. A. MILLARD, dz. cyt., s. 35.

⁵ Zob. de VAUX, *Les institutions de L'Ancien Testament*, vol. I, Paris 1961, s. 82-83.

lakoniczną wzmiankę o tym, że Józef wzięwszy Dziecię Jezus i Jego Matkę (w. 20): „przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł” (w. 23). Ta wypowiedź najogólniej może świadczyć o jakichś związkach z Nazaretem (por. Łk 2, 39)¹. Przeprowadzone odkrycia archeologiczne w rejonie Nazaretu wskazują, że wielu ludzi z Judei z okolic Betlejem przeniosło się tam. Józef mógł mieć przyjaciół lub krewnych w Nazarecie². W Łk 2, 4 czytamy: „Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida...”. Trochę więcej danych o dzieciństwie Jezusa przekazał nam Łukasz:

Łk 2, 39-40

„A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim”.

Łk 2, 51-52

„Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu, i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi”.

W obydwu tekstach (Łk 2, 39-40. 51-52) hagiograf mówi o powrocie Jezusa ze swoją rodziną do rodzinnego miasta – Nazaret. W wierszach 40. 52 jest mowa o wzroście Dziecięcia „w mądrości, a łaska Boża spoczywała na Nim” (w. 40), „w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (w. 52). Autor nawiązał tutaj do Łk 1, 80, gdzie jest mowa o wzrastaniu Jana Chrzciciela: „Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do ukazania się przed Izraelem”.

Jan Chrzciciel wzrastał na pustkowiu, Dziecię Jezus w rodzinie. Tutaj wysuwa się rola rodziny w wychowaniu i nauczaniu dziecka. O niej bardzo ogólnie mówi Łukasz: „Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu, i był im poddany” (2, 51). Więcej dowiadujemy się z tekstów Starego Testamentu i tradycji żydowskiej, gdzie wyszczególniono obowiązki matki i ojca.

W pierwszych latach dziecko było pozostawione opiece i wychowaniu matki lub jego piastunce (2 Sm 4, 4). Matka dawała swoim małym dzieciom pierwsze podstawowe instrukcje, zwłaszcza moralne, jak czytamy w Księdze Przysłów 1, 8-9: „Synu mój, słuchaj napomnień ojca i nie odrzucaj nauk swej matki, gdyż one są ci wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla szyi” lub „Strzeż,

¹ Zob. Ch. E. CARLSTON, art. cyt., s. 462.

² Zob. C. S. KEENER, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu* (red. nauk. polskiego wyd. K. Bardski, W. Chrostowski), Warszawa 2001, s. 13.

synu, nakazów ojca, nie gardź nauką matki, w sercu je wyryj na zawsze i zawieś sobie na szyi”¹ (6, 20). Te pouczenia matki były przestrzegane w latach młodości². Chłopcy, którzy wyrastali z dzieciństwa byli poddani opiece i wychowaniu ojca. Jednym z głównych zadań było nauczanie religijne syna (Pwt 4, 9). Ojciec wpał swemu synowi tradycje narodowe, które były również tradycjami religijnymi oraz przepisy dane przodkom. Dawał również swemu synowi przygotowanie zawodowe w różnych dziedzinach rzemiosła².

Oprócz tego wychowania i nauczania w rodzinie, młody Izraelita miał mnóstwo innych okazji do pouczeń: w karawanach, przy studniach słuchał śpiewu „sprawiedliwych Jahwe” (Sdz 5, 10-11), w bramach miasta, w pielgrzymkach do sanktuariów (1 Sm 1, 304), do świątyni jerozolimskiej (Łk 2, 41n)³, w synagogach.

Ewangelisci mówią o istnieniu synagogi w Nazarecie (Mk 6, 1-2; Mt 13, 54; Łk 4, 16)⁴, gdzie Jezus nauczał w szabat. Istniały one również w innych miastach Palestyny. Ich rozwój nastąpił w judaizmie rabinackim⁵. Były one miejscem zebrań Żydów, jak wskazuje na to etymologia słowa greckiego *synagōgē* (συναγωγή) – „zgromadzenie”, stąd miejsce zgromadzenia. Jest to odpowiednik aramejskiego *kenisza* – dom modlitwy⁶. Były miejscami zgromadzeń, modlitwy, uczenia się Biblii i jej komentowania. Początki synagogi nie są jasne. W czasach Chrystusa i w pierwszych wiekach po Chr. istnieją nie tylko w Palestynie, ale i w licznie rozsianej diasporze, o czym mówią Dzieje Apostolskie (13, 5. 14; 14, 1; 17, 10; 18, 4. 19), gdzie w czasie działalności misyjnej nauczał św. Paweł. Również Filon Aleksandryjski (ok. 25 przed Chr. – 40 po Chr.) żyjący w Egipcie wspomina o kilku synagogach w Aleksandrii, a Józef Flawiusz historyk żydowski z I w. po Chr. mówi o istnieniu kilku synagog na północy Ziemi Świętej⁷. Przy synagogach były szkoły przysynagogalne, gdzie uczyli się Pisma

¹ Zob. de VAUX, dz. cyt., s. 82.

² Tamże, s. 83; por. J. GNILKA, dz. cyt., s. 96.

³ Tamże, s. 83-84.

⁴ J. M. O'CONNOR, *Przewodnik po Ziemi Świętej*, Warszawa 1996, s. 360 przytacza świadectwo pielgrzyma z Piacenzy (około 570 roku), któremu pokazano synagogę, do której uczęszczał Jezus, gdy mieszkał w Nazarecie (Łk 4, 16). Do dnia dzisiejszego prawdziwa lokalizacja synagogi pozostaje nieznaną.

⁵ Zob. A. Y. SALDORINI, *Synagoga*, w: *Encyklopedia biblijna...*, s. 1165.

⁶ Zob. X. LÉON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, przekł. i oprac. K. Romaniuk, Warszawa 1975, s. 592.

⁷ Zob. A. Y. SALDORINI, art. cyt., 1166.

Świętego chłopcy żydowscy. Jezus nie był wyjątkiem¹. Nasuwa się tutaj pytanie, czy w tym czasie istniały szkoły publiczne? Słowo „szkoła” po raz pierwszy występuje w Księdze Syracha 51, 23: „Zbliźcie się do mnie, wy, którym brak wykształcenia i zatrzymajcie się w domu nauki”. Autor nazywa ją „domem nauki”. Opinie na ten temat są podzielone. Według tradycji żydowskiej, w roku 63 po Chr. arcykapłan Josue ben Gimla wydał dekret, że każde miasto i każda wioska powinny mieć szkołę, do której uczęszczałyby dzieci od szóstego lub siódmego roku życia. Ta tradycja nie jest podtrzymywana przez wielu uczonych, którzy uważają, że instytucja nauczania publicznego była już za czasów Jana Hirkana, około 130 roku przed Chr.²

Czy Jezus oprócz wychowania i nauczania otrzymanego w rodzinie lub w szkole przysynagoidalnej, uczęszczał do jakiejś szkoły rabinackiej, jakie mogły się znajdować w pobliżu Nazaretu? Raczej nic na to nie wskazuje³. Potwierdzałoby to zdziwienie, jakie okazywali Jego słuchacze i rodacy, gdy rozpoczął zawód nauczyciela.

PODZIWIW MĄDROŚCI JEZUSA I PYTANIA: „SKĄD TO U NIEGO? I CO TO ZA MĄDROŚĆ, KTÓRA MU JEST DANA?” (Mk 6, 2; por. Mt 13, 54; Łk 4, 22; J 7, 15)

Jeszcze przed rozpoczęciem zawodu nauczyciela 12-letni Jezus siedząc w świątyni jerozolimskiej między nauczycielami zadawał im pytania, które wprowadzały słuchających w podziw: „Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami” (Łk 2, 47). Na pytanie swojej Matki zakłopotanej Jego zagięciem: „Synu, czemuś nam to uczynił?” (w. 48) daje odpowiedź: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (w. 49).

W tej odpowiedzi Jezusa została zawarta głęboka prawda teologiczna i wskazanie na źródło tej niezwyklej mądrości. Jezus wyraził w ten sposób swój związek z Bogiem. Jest to tekst, który zwraca uwagę, iż Jezus nazywa Boga swoim Ojcem w obecności Józefa. Tutaj też znajduje się pierwsza wzmianka o **δὲν** – „powinienem, muszę” wyra-

¹ Zob. J. GNILKA, dz. cyt., s. 96; M. L. COOK, *101 pytań o Jezusie*, Kraków 1996, s. 37.

² Zob. R. de VAUX, dz. cyt., s. 85.

³ Zob. C. S. KEENER, dz. cyt., s. 202; H. DANIEL-ROPS, *Dzieje Chrystusa*, t. I, Warszawa 1972, s. 134.

żona przez Jezusa, by podkreślić, że Jego działalność rozwija się w świetle Bożej woli, Bożego planu¹.

Jest również podkreślona prawda, że Jezus korzysta ze szczególnej Bożej mądrości, której nie może dać żadna szkoła². Ta mądrość Jezusa wzbudzała podziw i pytania Jego słuchaczy: „Skąd to u niego? I co to za mądrość..., która mu jest dana?” (Mk 6, 2) lub: „Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył?” (J 7, 15). Słuchacze wiedzieli, że Jezus nie kończył formalnych studiów Pisma Świętego pod okiem wytrawnego nauczyciela, a mimo to wyjaśniał tekst święty, jak każdy z uczonych w Prawie, o czym świadczy wystąpienie w synagodze w Nazarecie (Mk 6, 2; Mt 13, 54; Łk 4, 16-22). Dla słuchaczy był On postrzegany tylko jako człowiek. Na źródło swej mądrości wskazał Jezus w czasie nauczania w świątyni jerozolimskiej, podczas Święta Namiotów. Kiedy Żydzi dziwili się: „Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył?” (J 7, 15), usłyszeli odpowiedź: „Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. Jeśli kto chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego” (ww. 16-17).

Na tę odpowiedź Jezusa należałoby spojrzeć w szerszym kontekście całego rozdziału 7, który nie tylko koncentruje się na Święcie Namiotów, jednym z trzech głównych świąt w żydowskim roku liturgicznym, ale porusza różnorodną tematykę luźno z nim związaną. Liczne wątki doktrynalne w 7, 15nn i tematy: Mojżesz, wzmianka o cudownym wydarzeniu z J 5, 1-5 w J 7, 21, temat szabatu w 7, 22, usiłowania zabójstwa Jezusa, odpowiadają rozdziałowi J 5³.

Dyskusja w czasie trwania Święta Namiotów miała miejsce w środkowych dniach cyklu świątecznego, jak to zaznaczył ewangelista: „Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do świątyni i nauczał” (w. 14). To nauczanie wywołuje publiczną debatę, która dotyczy niezwyklej wiedzy Jezusa (w. 15).

Jezus wyjaśnia adwersarzom charakter swojej nauki (ww. 16-17). Nie jest ona pochodzenia ludzkiego, jak mistrzów synagogałnych, ale Bożego. Wyjaśnia również, w jaki sposób poznać, że pochodzi od Boga.

¹ Szerzej na temat δεῖν w Łk 2, 49 zob. L. SABOURIN, *L'Évangile de Luc. Introduction et commentaire*, Rome 1985, s. 109; O. da SPINETOLI, *Luca. Il vangelo dei poveri*, Assisi 1994, s. 129-130; F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań-Warszawa 1974, s. 114.

² Zob. O. da SPINETOLI, dz. cyt., s. 129.

³ Szerzej na ten temat zob. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań-Warszawa 1975, s. 223.

Nauczanie, które zabiega o chwałę nauczyciela, nie może pochodzić od Boga: „Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały” (w. 18). Natomiast nauka Jezusa oddająca chwałę Bogu, jest dowodem na to, że pochodzi On od Boga: „Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości” (w. 18).

Analiza tekstów ukazała, że patrzenie na Jezusa, na Jego niezwykłą mądrość tylko poprzez pryzmat Jego człowieczeństwa, jak to czynili Jego rodacy i słuchacze, prowadziła do nieporozumień i braku pełnej odpowiedzi. Problem znajduje rozwiązanie, jak wykazały teksty Łk 2, 47. 49 i J 5, 16-18, w spojrzeniu na Jezusa jako Boga i Człowieka w Jego jedności.

Częstochowa

KS. STANISŁAW WŁODARCZYK

ks. Tadeusz Syczewski

LITURGICZNE FORMY KULTU EUCHARYSTII POZA MSZĄ ŚWIĘTĄ

Celebracja Eucharystii stanowi ośrodek całego życia chrześcijańskiego dla całej społeczności Ludu Bożego, jak i dla wspólnot lokalnych tego Kościoła. Kościół od początku swego istnienia przechowywał Eucharystię w celu udzielania Wiatyku. Stąd z biegiem czasu powstał zwyczaj adorowania tego Sakramentu¹.

Sobór watykański II przypomina, że „Eucharystia przedstawia się jako źródło i szczyt całej ewangelizacji: katechumenów wprowadza się stopniowo do uczestnictwa w Eucharystii, a wierni, naznaczeni już znakiem chrztu świętego i bierzmowania, włączają się całkowicie w Ciało Chrystusa przez przyjęcie Eucharystii”². Kościół w celebracji Eucharystii urzeczywistnia się i wypełnia swoje posłannictwo zbawcze wobec Ludu Bożego, stwarzając odpowiednie warunki w kształtowaniu chrześcijańskiej dojrzałości wiernych³. Eucharystia jako ofiara jest najwspa-

¹ Por. Instrukcja Episkopatu Polski o kulcie tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą (11 XII 1987), w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1993*, Lublin 1994, s. 91.

² DK 5.

³ Por. J. KOPEĆ, *Eucharystia centrum i szczytem życia Kościoła wprowadzenie do edycji*, w: *Eucharystia Misterium Ofiara Kult*, red. J. Kopeć, Lublin 1997, s. 7.